Bajka 1

Kotek i pudełko na jutro



Kiedy Maxi przyniósł fioletowy kocyk, kotek Pikuś wciąż siedział na dywanie. Jedną łapką trzymał papierową myszkę, a drugą przytrzymywał piłkę z filcu.

— Jeszcze nie idę spać — mruknął. — Chcę pamiętać, od czego zacząć zabawę rano.

Maxi przyniósł małe pudełko. Pikuś zajrzał do środka. Nie było w nim nic, nawet okruszka. — Tu może poczekać jedna rzecz na jutro — powiedział Maxi.

Kotek pchnął piłkę. Potoczyła się pod krzesło i zatrzymała przy nodze. — Ty sobie tam poczekaj — szepnął do niej, a papierową myszkę ostrożnie włożył do pudełka. Jej ogonek wystawał ponad brzeg.

Maxi postawił pudełko obok dywanu. Pikuś przykrył łapki kocykiem. Jeszcze raz zerknął na ogonek, żeby wiedzieć, gdzie spojrzeć z rana.

— Dobranoc, myszko. Dokończymy jutro — mruknął. Maxi podwinął róg kocyka. Z pudełka ani spod krzesła nic się już nie potoczyło.

Bajka 2

Ciche kroki dinozaura



Dinozaur Tymek przyszedł do Maxiego posłuchać deszczu. Gdy stawiał łapę na drewnianej podłodze, słyszał głośne tup. Potem tupnęła druga łapa. Deszcz za oknem był od nich znacznie cichszy.

— Jak mam go usłyszeć, skoro moje stopy ciągle mówią? — zapytał Tymek. Spróbował stanąć na palcach. Zachwiał się, a ogonem przesunął pusty koszyk.

Maxi wskazał fioletowy dywan. Najpierw sam przesunął po nim dłonią. Słychać było tylko ciche szsz.

Tymek postawił na dywanie jedną łapę. Tym razem podłoga milczała. Podsunął drugą łapę i usiadł. Zrobił miejsce również na ogon, żeby nie dotykał koszyka.

Za oknem krople uderzały o parapet. Jedna stuknęła mocniej od pozostałych. Tymek przez chwilę czekał na następną. Kiedy ją usłyszał, uśmiechnął się do Maxiego.

— Moje stopy chyba też chciały posłuchać — powiedział i wyciągnął je przed siebie na dywanie. Obaj zostali tam jeszcze na kilka kropli.

Bajka 3

Miś i śnieg za oknem



Miś Bartek czekał na pierwszy śnieg. Tuż przed dobranocą wszedł na poduszkę przy oknie i przyłożył nos do szyby. Szyba była zaparowana. Ogród za nią wyglądał jak jasna plama.

— Czy to śnieg, czy tylko moje chuchanie? — spytał miś. Maxi narysował palcem koło na szybie i wytarł jego środek rogiem ściereczki.

W małym okienku widać było gałąź jabłoni. Na gałęzi leżała biała warstwa, a spod niej wyglądały dwa czerwone jabłka, które zostały tam od jesieni.

Bartek miał ochotę zobaczyć cały ogród. Odsunął nos, żeby znów nie zaparować szyby. Przez chwilę patrzył tylko na jedną gałąź. Wystarczyło, żeby zobaczyć pierwszy spadający płatek. Zaraz za nim opadł drugi.

Miś zdjął miętowy szalik i położył go na krześle. — Rano go wezmę i sprawdzę, czy jest już dosyć śniegu na bałwana — powiedział.

Maxi zasunął zasłonę do połowy. Z poduszki wciąż było widać małe koło w szybie. Nim Bartek zamknął oczy, biała gałąź wyglądała w nim jak obrazek w ramce.

Pytania do rozmowy

Wybierzcie jedno pytanie, od którego chcecie zacząć.

Kotek i pudełko na jutro

- Co Pikuś włożył do pudełka?
- Gdzie zatrzymała się piłka?
- Którą zabawkę ty zostawiłbyś na jutro?

Ciche kroki dinozaura

- Co zagłuszało deszcz na początku?
- Jaki kolor miał dywan?
- Jak brzmiałyby krople, gdyby deszcz nagle przyspieszył?

Miś i śnieg za oknem

- Jak Maxi zrobił małe okienko w zaparowanej szybie?
- Ile czerwonych jabłek widział Bartek?
- Co Bartek chciał sprawdzić rano?

Tekst i pytania przygotował zespół Pogaduszki. Ilustracje powstały w OpenAI.

Do wspólnego czytania w domu i na zajęciach.